

Jerzmanowski Mowa
(10/X 1788)

M O W A

JASNIE WIELMOZNEGO

FRANCISZKA

JERZMANOWSKIEGO,

CHORĄZEGO INOWŁODZKIEGO POD-
STAROSTY GRODZKIEGO i POSŁA WO-
IEWODZTWA ŁĘCZYCKIEGO OD PRO-
WINCYI WIELKOPOLSKIEY DELE-
GOWANEGO

NA SESSYI PROWINCYONALNEY W. X Lit:

Dnia 10. PAZDZIERNIKA 1788. ROKU

M I A N A.

Prowincya Wielkopolska część Rzpltey składająca. row-
nie tak i Prześwietna Prowincya W. X. Litt: gorliwa o
przywrocenie sławy, przez Przodkow Naszych Orezem i
krwie wylaniem nabytey, a przez kilka wiekow w Euro-
pie, i we wszystkich częściach świata słynącey.

Jako zna już już upadającą tey miley Oyczyzny Na-
fzey reputacyą, i prawie schanbione u obcych Potencyi
Imie Polakow, tak dla przywrocenia dawnego iestestwa i
okazałości Rzpltey, łączyć się będzie tym chętniey do my-

A

śli i Projektu Prowincyi Wielkopolskiej, im przekonaną zostanie o czystych zamiślach teyże Prowincyi, a Współ-Braci swoich.

Zgodziła się albowiem Prowincya Wielkopolska iednostaynemi głosami, na Prowincyanalney Sessyi na Dniu onegdayszym minney, na ustanowienie l-czby stotyścęy Woyska, na funduszu przyszley płacy, u wszystkich trzech Prowincyi subsystencyą swoją mieć mającego.

Kommunikując tego swego Projektu, obiecuie sobie Prowincya moia Wielkopolska, iż Prześwietna Prowincya W. X. Litt: rownym sposobem zaradzając o bezpieczeństwie i całości Rzpltey, na wzwyż rzeczoną liczbę Woyska zgodzi się i zezwoli chętnie.

Czytamy Historey Swiata w powzeczności, slyszeliśmy i slyszemy o iestestwie i okazałości niektorych znakomitych Krolestw i o Ich niezczęśliwym upadku, wszakże niezgoda i nieiednomysłność domowa, iedne Krolestwa o upadek przyprawiły, inne zaś iedność i powzeczna w Obywatelach zgoda, w naywyższey zostawiły sławie.

Jaka bowiem w Narodzie bywa zgoda, taka moc wewnątrzna i porządek, iaki porządek, taki wzrost lub smutny upadek Państwa tego.

Ale miłam liczne Państw wzrostu, i upadku przykłady, mowie, że Prowincye Polskie odpadły, że Państwo bezsilne zewnątrz i wewnątrz było, i że niewyidziemy z resztą Kraiu od choiwey przemocy ręki, ieżeli o bezpieczeństwie własnym prędko niepomyślemy.

Nieochraniajmy na pomnożenie sił Kraiowych Podatku, unikając przykrych konsekwencyi (iakich Współ Bracia Nasi, niezczęśliwym zdarzeniem, w obcym zostawieni Panowaniu doświadczają, ktorzy skrupowane więzami niewoli ręce, z przykrym narzekaniem do nas po ratunek wyciągają.

Niechay liczba sto tysięcy Woyska przez Prowincyą moią uprojektowana (choćby do skutku przyiść miała) nie wystawia nam uciążliwości przyszley Podatkowania:

wszak tey składki łożenie na wzmocnienie sił krajowych większą w oczach Europy zrobi nam konfyderacyą ; i ali-
 anse z obcemi Potencjami ziednać może.

Bo jeżeli starcie będzie Imię Polaków i zgubioną zo-
 stanie Oycyzna, pewna w niey z nas każdego w szczególno-
 ści zaguba. Snadnieyszym daleko sposobem z rozbr tego na
 morzu okrętu ratować się może wiele ludzi, a z zguby Oy-
 czyzny nikt ratować się nie potrafi.

Naśladyśmy starożytnych Polaków, łożmy majątek i
 życie dla kochaney Oycyzny, a nieodrodnemi od Przod-
 ków naszych żyć i umierać będziemy Polakami, sławę na-
 szą odległym zostawiając potomności.

*Mowa Tegoż dnia 5. Grudnia Roku 1788. na Seffyi Seymo-
 wey miano.*

Głosy na dniu onegdajszym i wczorajszym przez Ja-
 śnie Wielmożnych Senatorow i Posłow miano, iako ozna-
 czają skutki gorliwości patryotycznej, niemniey troskli-
 wey chęci, iuż o prędze wzmocnienie sił Krajowych, iuż
 to o zapewnienie się o przyiaźni sąsiadujących z nami Po-
 tencyi, i dowiedzenie o ich sentymentach, tak w tym
 mieyscu gdy mówić zaczynam, niechcę, uchoway Boże,
 przeciw się wnioskowi JWW. Senatorsa i Posłow Kolle-
 gow moich.

Lubo w czasie Proiektu iednego Kommissyi Woysko-
 wey w decyzji u Seymujących Rzpłtey Stanow zostawio-
 nego, według porządku Seymowania Konstytucyą 1768.
 Roku przepisanego, nie należałoby nowych wtrącać materyi,
 i ten sprawiedliwy wyraz, z zbudowaniem się z ust Ja-
 śnie Wielmożnych Kollegow był słyszany — przecież no-
 we okoliczności i wynalazki, zdawiające się nieco przy-
 spieszać większość sił krajowych, albo ulepszać, ubezpie-
 czać iestestwo dzisieysze, i nie podległość Rzpłtey; po-
 zwalam niech mają w tym punkcie swoje umieszcze-
 nie.

Aij

Ktokolwiek w Izbie tey w zbawienne zapędział się Projekta, innego nie miał a przynajmniej mieć niepowinien zamiaru, tylko być użytecznym własney Oyczznie, być powolnym i powodniącym się Prawu.

Krolowie Polscy, Przodkowie Twoi Miłościwy Panie, nie łamali Praw Narodowi, przez siebie zaprzyśięzonych, równie iak i Ty Miłościwy Panie dochowujesz Ich iak najściśley. — Narod też wzajemne winien ci dochować wierności, i innych podległości obowiązkow.

Jeden to tylko Seym 1775. musiał mieć szczególną na to pro hac sola vice dyspensę, kiedy zapomniawszy de Pactis Conventis, których obowiązki przez Ciebie Miłościwy Panie, iako i przez Narod nawzajem zaprzyśiężone, nie tylko Prawa i Prerogatywy Maiestatu twoiego opisał, podzielił i zmniejszył, nietylko Starostwa i Krolowščyzny wszystkie; wymuiąc z szafunku sprawiedliwego, twoiego, tak rozporządził, że cała Oyczyzna Nasza w przewrotnym iestestwa swego i dawney sytuacyi pokazała się widoku, ale też, kiedy oddawszy znaczne Prowincye Rzpltey w obce Panowanie, nawet juris retractus ostrzeżenia nieuczyniwszy, a Corpore Rzpltey oddzielił. — Czastkę przecież małą (iak też Konstytucya 1775. opisuie) ex Juribus Maiestaticis Krolowi Imci zostawiwszy.

Mowilbym więcej o tym Seymie, iako na nim sprawujący urząd Poselstwa, ale w innym czasie obszerniej mowić będę, & quę selectiora wyznam, dzis tylko w krotkości wyznaię, że nic złego na stronę Oyczyzny w czasie Seymu tego nie czynilem, a choćbym chciał dobrze czynić, niemogłem bo przemoc silnieysze miała, niżeli ia poparcie.

Wyśyłanie Ambaffadorow nowych do zagranicznych Potencyi, a starych rewokowanie; bez szczególnego na to Nayiaśnieyszego Pana zezwolenia, iakoby zdawało się zmniejszać Prerogatywy Tronu, tak inaczey na to pozwoliłbym niemogł, chyba żeby Nayiaśnieyszy Pan do proźby Seymujących Stanow w tym punkcie skłonił się łaska-

wie, tę jednak powolność Krolewską szczególną zawarować trzeba kondycją i napisać Prawo, że ta Offiara Krola Imci, niemozie na potym Prerogatywom jego derogare.

Mowa Tegoż na Sessyi Seymowej Dnia 15. Grudnia Roku 1788. miana.

Każdy Seym w tey Świątnicy odprawiony, iakie pi-
fał Prawa, takie nie tylko Seymujące Stany podczas Sey-
mu, w zdarzającey się iakiey okoliczności dopełniały, ale
cały Narod exekwować ściśle był obowiązany — inaczey
gdyby się w dawniejszych dzieł miało czasach — w wie-
ku tym już nie w Republikańckim ale Anarchicznym zоста-
walibyśmy rządzie.

Zgodziliśmy się w Artykule dziesiątym Projektu Kom-
missyi Woyskowej, oddając Krolowi Imci Panu Miłosci-
wemu moc patentowania Woyskowych, na wszystkie szar-
ze. Włożyliśmy na Szefow wszystkich obowiązek, przy-
syłania Krolowi Imci opisow starszeństwa Officyerow, i
zdatności między niemi osob; iakże dziś znowu podanym
przez JW. Lubelskiego Posta Projektem, to tak uroczyście
mamy nadwierać, i odmieniać Prawo; czyliż o Nas, i
o Naszym nie mowiliby Prawodawstwem, tak, iak nie-
gdy jeden powiedział Cudzoziemiec — *Leges Polona simi-
niles mutanti Lunæ* — Oddaę ja w tym miejscu Ober-
Officyerom, aż do Majora idącym sprawiedliwość, mówię
za niemi przeciw Szefom, aby ci pod odpowiedzialnością w Sa-
dach Kommissyi Woyskowej, sprawiedliwy opis starszeń-
stwa odsyłali — rzetelne o zdatności Osob, iako im zna-
nych, J. K. Mei czynili rekomendacye, o czym już w Ar-
tykule dziesiątym stało Prawo. Ale żeby Kommissya
Woyskowa miała mieć moc fortragowania Sztabs Officye-
row aż do Generałow Szefow, Leytnantow, i Artyleryi,
takowego iako nigdy niebyło Prawa; tak na Projekt ten,
na ujęcie Prerogatyw Tronu, na przewrocenie i przeisto-
czenie powyższego Prawa zmierzającey, niemasz i niebę-
dzie zgody.

Możeż kto o sprawiedliwości szafunku , tak roztropnego powątpiewać Krola ? który iako niesprawiedliwości i nierządu nienawidzi , tak dał tego dowod , godny długiego wspomnienia , kiedy za Panowania przeszłego , ledwonie tyle było Patentowanych Officyerow , ile Prawie Gemeynow , tak że Sztabs Officyerowie na Ober Officerskich , a Ober Officyerowie na Unter Officyerskich , mieszczeni byli traktamentach , wszak to abufum , zniósł Nayiaśniejszy Pan , i każdy teraz Sztabs i Ober Officyer w swoim placu , i przyzwoitey zostaje płacy.

W Anglii Krolestwie znaczącym w Europie , tak jest Narod wolny , iż wolniejszego pod Słońcem świata nie-maź Narodu , a przecieź w Krolestwie tym , Krol wszystkie bez excepcyi , Cywilne i Woyskowe , daie , rozdaie i odbiera Urzędy , Woyskiem na Morzu i na lądzie kommanderuje , Woynę wypowiada , pokoy i Alianse czyni , a ta prerogatywa Krola Narodowym nieuwłacza wolnościom.

Od tego czasu iak Polacy Krolom swoim wszelką wydarli władzę , i tylko ich przy cieniu prawie Panowania zostawili , zaczęli upadać w Europie , i na koniec staliśmy się naybiedniejszym Narodem.

Sobieski niemiał władzy dawnych Krolow , a był sławnym w Europie Krolom ; prawda jest , ale Sobieski czuł uciążliwość Narodu nad sobą , i myślał zapewne o sposobach przywrocenia iey sobie . My Polacy nieodbieraymy władzy Krolowi Naszemu , ale nadaymy większą , tym więcej nas kochać będzie , gdy ją z naszych rąk odbierze.

Patrzmy , iakie z tąd zbiera iuż pożytki Szwecya , Kray ten , odtąd iak Krola swego mocniejszym u siebie uczynił , stał się Państwem niepodległym , rządny , i iuż w Europie znaczącym , Szwecya tak przedtym nierządna , iak dzisłay Nasza Polska ; a od Polski daleko uboższa i słabsza , w pietnaście lat postać swoją zyskownie odmieniła , wzięwszy się z Krolom swoim za ręce , inaczey gdy czynić będziemy zawfze czekać Nas będzie podległość.

Obieramy sobie raczey co jest lepszy; czyli słuchać Króla przez Nas obranego, który podług zaręczoney wiary, i Praw Narodowych, rządzić nami musi, czyli słuchać (czego Boże uchoway) iako niewolnicy, cudzego Pana, któryby Nus kiedyżkolwiek zagarnąć usiłował.

Spytamy się Braci Naszych Gallicyanow, coby oni dziś woleli — felix quem faciunt aliena pericula cautum: z tego więc powodu, idąc za przykładem tu właśnie naśladowania godnym, gorliwego obstawania JW. Strażnika Polnego Koronnego, i iego zacnych Kollegow, przy materji wysyłania za granicę Posłow uroczyscie uczynionego, na Turnum iako w materji iuż prawnie udecydowanej niepozwalam.

Głos Tegoż na Sejji Sejmowey Dnia 13. Stycznia Roku 1789. miany.

Mowilem na dniu onegdajszym tłumacząc się, W. K. Mci Panu Memu Mitościwemu i Prześwietnym Skonfederowanym Rzpltey Stanom, z czynności moich na Sejmie 1775. Roku dopełnionych, oświadczyłem iż na tym Sejmie sprzeciwiałem się wszystkim iego ustawom, na ostatku dowiodłem że czynności tego Sejmu publicznym w Grodzie Warszawskim znajdującym się zakarżyłem Manifestem, krok ten, nietylko był i jest zdolnym do usprawiedliwienia postępowania moiego, na wytłomaczenie się z zarzutów Sejmowi temu w ogolności czynionych, nie zaś do obalenia tych ustaw, które więkzosc zdań Sejmujących osob, mimo moię oppozycyą udecydowała, a trzech sąsiedzkich Dworow i Ministrowie Imieniem Monarchow swoich zaręczyli.

Nie byłem ia nigdy na tym Sejmie, za Radą Nieustającą; byłem owszem przeciwko niey, byłem przeciwko wspomnionym Ministrom Zagranicznym Radę Nieustającą gwarantującym, byłbym i teraz przeciwko Traktatowi, o-
strożność iednak iako Posłującego niemoże mnie choć szczerze

tego pragnącego, determinować natychmiast, na zerwanie zupełne rzeczonych Traktatów, bo się lękam mocy trzech Sąsiedzkich Dworów, aby ci obrażeni determinacją naszą, szkodliwych na Kray Nasz nieściągnęli konsekwencyi, których tym więcej lękać się trzeba, im nam jawniey jest wiadomo, że te trzy Potencye które z Nami na Seymie zawieraly Traktaty, i podobno dotąd w nierozzerwanej iedności, i żadna z nich z przereczonych niezrzuca się Traktatów, a my bezsilni Wojsko na papierze nie na nogach mający znosićbyśmy musieli choć nayprzykrzeysze od tych Potencyi skutki — Nie radzę więc z miejsca moiego aby zupełnie iestestwo Rady Nieustającej według Projektu JW. Lubelskiego z wyłączeniem Stanu Rycerskiego przeistoczyć, boby krok ten zdawał się zmierzać na wywrocenie Traktatów, i na ponizenie Stanu Rycerskiego. Projekt zaś JW. Wilkomirskiego nie jest wyłożony przeciwko Traktatom, i jest zgodny z sprawiedliwą Stanow Rzepltey troskliwością, bo tylko poprawę, odmianę, władzy tej Magistratury na Straż Narodową, przełożoney w sobie obejmujący. Snadniey będzie potym, wzmocniwszy siły Kraiowe, wszedłszy w Alians z Sąsiedzką Potencyą, która naygrontowniey Nas o swojey stałej zapewni przyiaźni, nie tylko porwać się na zerwanie Traktatów, ale i na odebranie Prowincyi Nam zabranych. Dla tego proszę za Projektem JW. Wilkomirskiego aby ten był wzięty do decyzyi i poszedł ad Turnum gdy na niego iednostayna nienależnie zgoda.

*Mowa Tegoż na Seffji Seymowej Dnia 19. Stycznia Roku 1789.
in Turno miana.*

W każdey czynności, taki Seymuiącego Posta bydz powinien zamiar, iaki nie tylko z porządkiem Seymowania ale z powszechnym całego Narodu życzeniem zgodnym bydz się okaże.

W tey

Wtey tu Praw Świątnicy żaden z Nas Prawodawcą nazwać by się niemógł, gdyby go szczególna pozostałych w domach Braci Naszych do tey dzielności nieumocowała władza.

Włały na Nas Woiewodztwa, Ziemie i Powiaty, moc legiscyacy, i Instrukcyami swoiemi ograniczyły obowiązki Naszego Urzędowania — A szczególna Woiewodztwa moiego Instrukcyja z powfzechnym całego Narodu i każdego wżczegulności Woiewodztwa, Ziemi i Powiatu, zgadzająca się żądaniem, pobudza mnie do wyznania tey prawdy, którą winny szacunek dla godnych kolegów, lubo we mnie przytłumiał, ciągle iednak w Obradach Naszych postępowanie, a oddalające się od powfzeczneho Narodu życzenia, każe mi rzeczy utaloney czystą wyiaśnić prawdę.

Hasło ratunku Oycyzny, pod gmachem ogromney trzech sąsiedzkich Dworow mocy, do upadku nachyloney, było dla Nas nayżywfszą pobudką do ziednoczenia się w związek Konfederacyi Obojga Narodow. — To tak zbawienne Dzieło, ten przedsięwzięty dzwignięcia sposob, wystawiał Nasze w oczach Europy iestestwo, a pozostali w Domach Bracia, oczekiwali i oczekują swego w Nas położonego zaufania skutkow.

Propozycye od Tronu Wafzey Krolewskiej Mości Pana Mego Miłościwego, Stanom Skonfederowanym Rzecz. tej podane, przez ktore gdy Wafza Krolewska Mość, pryncypalnicy wzmocnienia sił Kraiowych, powiększenia dochodow Skarbu Rzpltey pragnął, dałeś Miłościwy Panie poznać całemu Światu, iak kochałz Narod Panowaniu Twemu powierzony, iak go szczęśliwym i okazałym mieć koniecznie życzyłz.

Przyjął w prawdzie ten Narod chętnie zbawienną Krola swego Radę, a po ustanowieniu stotyścęznego Woyska, czynność swoią zacząłszy piętnaście punktow Projektu Kommissyi Woyskowej prawnie udecydowaliśmy, a innych siedemnaście bez decyzyi zostaiąc.

Daley postępując w Seymowaniu, za usilnym naleganiem wielu JWW. Posłow, a Twoią Nayiaśnieyszzy Panie powolnością, Elekcyą Kommissarzow Woyskowych sporządziwszy, udaliśmy się do Projektow Podatkowania, Etatu Woyska ułożenia, ktorzych liczba, iak wiele Laszę Seymową zatrudniła, kto ich czytał i miał sobie Komunikowane, wyzna niepodchlebną prawdę, że to są prawdziwey gorliwości Obywatelskiej i Patryotyzmu zamiary, uwielbienia i sławy zawżę godne.

W czasie tych Projektow, podany był także Projekt przez JW. Matulzewicza Posła Brzeskiego Litewskiego — Władzy czyli Narodowej Straży, Rząd między Seymem a Seymem mieć mającey — i ten oznaczał troskliwość Obywatelską o exekucyą Praw Narodowych, czułą oraz ostrożność iakieby Magistratury Kraiowe podlegać i ulegać powinny.

Wrownym gorliwości Obywatelskiej zapale JW. Potocki Posel Lubelski — Tymczasowego Podatku — Jaśnie Wielmożny Kościółkowski Posel Wilkomirski — Rządowej czyli Narodowej Straży — podali Projekta, za ktoremi słyszane były Głosy Posłow za iednym i drugim odzywając się Projektem; nakoniec na podany od Kommissyi Skarbowey Koronney, pożyczzenia pieniędzy na potrzeby pilne Rzplctey Projekt, słyszeć się dały Głosy wielu Osob Seymujących, zgodę oświadczających.

Przekonałeś się Nayiaśnieyszzy Panie patryotyczną gorliwością Seymujących Osob — pilną potrzebę pieniędzy na Woysko przekładających — Jednych tymczasowego Podatku — Drugich z pożyczki, niebawne do Skarbu Rzplctey wpłynienie summy, obiecujących — Innych nakoniec — Materyi ustanowienia Straży Narodowej, po Materyach Podatkow i Etatu Woyska układzie, udecydowania dopraszających się.

Pozwoliłeś chętnie Nayiaśnieyszzy Panie, na żądania Seymujących Osob, na odłożenie straży Narodowej Projektu, po innych materyach decydować się mającego, ra-

czyłeś dobrotliwie oświadczyć, na Projekta pożyczania pieniędzy, albo też i Podatku tymczasowego uchwalenie; swoją chętną wolą, przyzwoity w tym miejscu i przytym Projekcie zrobiwszy warunek — aby innych oprócz Podatkowania wieczystego i Etatu Woyska do decyzji niebrać materyi.

Warunek ten mówię nie tylko uspokoił troskliwość całego Narodu, wystawienia Woyska iak nayprędzey pragnącego, ale też zapewniał każdego pieniędzy pożyczyc mającego, o funduszu aktualnym i sposobie wypłacenia prędszego.

Alisci do Projektu ustanowienie wieczystych Podatkow, i udecydowanie Etatu Woyska w sobie obeymującego, po sporach kilkudniowych znowu mimo dawniejsze wnioski, ustanowienie Rządowej straży, na koniec Seymu, odkładające, wciśniona materya straży Rządowej, nie tylko pierwsze materye potrzebniejsze spycha z celu zamierzonego skutku, i omela powszechnie żądane Narodu nadzieie, ale i czas tym tak ważnym okolicznościom poświęcony wycieńcza.

Słyszeliśmy Nayiaśniejszy Panie nadniu onegdajszym, Twoje z gruntu szczerego serca pochodzące oświadczenia, iż pragniesz iak nayprędzey Podatku ułożenia i Woyska wystawienia, o tey prawdzie gdy nie tylko my, ale i cała publiczność zupełnie przekonaną została, żaden zapewne nieparcyalnym rozumem o rzeczach sądzący mówić ani twierdzić inaczey niemoze, tylko że Krol kochający swoy Narod, chce go iak nayprędzey i przez nayskuteczniejsze sposoby mieć wzmocnionym, kto zaś innemi widokami tę pożądaną przedłuża porę, niech zostanie Bogu i Oyczyźnie w odpowiedzi.

Gdy mi teraz względem Seymu 1775. i jego ustaw, moje otworzyć przychodzi zdanie, wyznać muszę, co się z sposobem myślenia mego zgadza. Dziękuję naywyższej Boga Opatrzności, iż na tym Seymie sprawując Urząd Poselstwa, nie tylko że niechciałem obfitych przemocy owocow kosztować, ale owszem wszystkie z niego wypły-

Bij

waiące pożytki od siebie oddaliwszy, choć skutkow przemocy doznawać musiałem, przecież pożytkami gardząc, przemocy się nie bałem, a do zguby Oyczyzny nie łącząc się, Ręka moja do okropnego podpisu podziału Kraiu nie uniosła się, owfzem iak iuż na dniu 9. tego Miesiąca w tey tu oświadczyłem Izbie, zostaly Ręce wolne do zaświadczenia publicznego tey Prawdy, która w opisie Manifestu w Grodzie Warszawskim znajduiącego się, i w wielu głosach na tym Seymie mianych, jest wyłuszczone — Teraz znowu oświadczam że mam chęć szczerą i ręce wolne do obalenia tego wszytkiego, co przemoc na tym Seymie utworzyła. Dla tego gdy JW. Woiewoda Sieradzki oświadcza, że ustaw wszytkich Seymu tego wzruszyć niemożna, unikając niechęci trzech sędzijskich Potencyi Sým ten gwarantujących, ia ani na iedną cząstkę zniesienia ustaw tego Seymu trantisper pisać się nie mogę, ale raczej czekać będę pory, w ktorey wszytkie obalić i zniszczyć tego Seymu ustawy wolna będzie.

Mowa Tegoż Dnia 5: Lutego 1789. Roku miana.

Mowilem na dniu wczorayszym interlocutoriè w zględem zaciągu Kawaleryi Narodowej, iak nayspieszniey dopełnić się powinnego, radziłem tak iak mi włafne kazało przekonanie, aby każda Chorągiew Kawaleryi Narodowej składała się z głów 150. Komput ten Szwadron znaczyć mający, aby 50. Towarzystwa a sto Szeregowych składało; życzyłem, i dnia dzisieyszego toż samo potwierdzając zdanie, radzę z mieysca moiego, aby w takim Komplecie (iak wyżej powiedziałem) każda znajdowała się Chorągiew, wszak snadniejszy zawsze werbunek Szeregowych, nizeli zaciąg Towarzystwa — Towarzystwo tylko ochota, a szeregowych mus do służby pociągnie.

Ten zaś zaciąg potąd nastąpić niemoże, pokąd, Etat Woyska ogolnego, Zołnierza, o pewney płacy determi-

niący przez Seymujące Stany ustanowiony nie będzie. Poydzie z ochotą Towarzysz w służbę, zaślaniać Oyczyzną pierściami swoimi tym chętniey, im pewniejszy zostanie o wielości, i o funduszu swojego żołdu.

Nikt zapewne z Nas Seymujących Osob niemoże wiedzieć positifè, że podatek tymczasowy Podymnego dubeltowego, przinis Martii wniydzie całkowicie do Skarbu Rzpltey, i czyli go nie połowa większa zostanie na delacie. Podatek wieczyfty na fundusz ogolnego Woyska iaki? i kiedy ustanowiony będzie? gdy nikt z Nas Seymujących o tym zapewnić się nie może, iakiegoż? i z kąd? nowozaciężny Towarzysz ma się spodziewać żołdu? Dla tego zyczyłbym aby pierwey Etat ustanowić, a potym liczbę Osob do Chorągwi udeterminować. W czasie zaś ustanowić się mającego Etatu, radzić będę, rownie gorliwie iak inni Koledzy, aby Komput ogulny Woyska Rzpltey, z dwóch części piechoty, a trzeciey części Kawaleryi był złożony.

Nieznam ia w prawdzie sposobu Woiowania (bo nigdy nie byłem Żołnierzem) mam iednak wiadomość od tych ktorzy lata swoje w Woysku strawiwszy woiowania przecie sposobu, przez praktykę nauczyli się dokładnie. Mowią oni, a mówią z doświadczenia, że Piechota każda, w Woieyney utarczce iest wašem mocnym, w przypadku natarczywości nieprzyziaciela, Kawaleryą zawsze zaślonić zdolnym.

Jazda, ofobliwie Kawalerya Narodowa, ktorzych z urodzenia miłość Oyczyzny, i ambit do służby powołały, choćby (iak mowiemy) z Marsowego pola pierzchać nie umiała, musi iednak czasem potrzebną robić reyteradę; i bydź zaślonioną od ptechoty — *Miles fugiens iterum pugnabit* — gdy widzieć będzie piechotę, iak mur stojącą, która Kawaleryą (ile razy potrzeba wyciągać będzie) zaślonić potrafi.

W tym mieyscu i czasie gdy mowię o Kawaleryi i Infanteryi, wystawię sobie gospodarzką kalkulacyą, z kto-

rey każdy przekonać się może, że na mieyscu iednego Kawalerysty, dwóch Infanterystow utrzymać możemy, bo zawsze więcey iezdny, a mniej pieszy kosztuie Żołnierz.

Jeżeliby zaś kiedy w czasie naglącey Rzeczypospolitey potrzeby, powiększyć wypadało Jazdę — powiększenie to łatwo zawsze nastąpić może, gdy popisy Woiewodskie, wrócą się do dawnych Narodowych ustaw, przez wyrok terazniejszego Seymu.

Nierozumiem wreszcie, abym zdaniem moim na osobistą od Kawaleryi zaciągnioney, i zaciągnąć się mającey; zastrzyżł niechęć, że ich Komput do mnieyszey, a piechotę do więkkszey podnoszę liczbę, bo mi tak bezpieczeństwo sił Kraiowych, i własne przekonanie mowić kazało. Przekona się albowiem każdy Kawalerysta, gdy będąc Żołnierzem, a mając część Ziemi Dziedziczoney, razem i gospodarstwem zatrudniając się, wniydzie w kalkulacyą, iakiey Jazda na siebie i konie, a iakiey Piechota potrzebuie wygody; dla tego nie pierwey chcę ustanawiać liczbę Chorągwi, pokąd Etat ogulnego Woyska, przez Seymujące Stany udecydowany nie będzie.

Mowa Tegoż na Sessyi Seymowey Dnia 6. Lutego 1789. Roku miana.

Niemasz żadnego z Seymujących Osob Obywatela, któryby odłączając się od ustawy stutysięcznego Woyska, nie dążył do pomnożenia liczby głów, tak w Chorągwiach Kawaleryi Narodowey obojga zaciągu, iako też piechoty w Regimentach, bo gdyby inaczey miał czynić, miałbym go za gotowego własney Oyczyzny Nieprzyziaciela.

W głosie moim na dniu wczorayszym mianym, mowilem; godząc się na liczbę Kawaleryi Narodowey, aby każda Chorągiew 150. głów w sobie zawierala, i aby z takiey Chorągwi szwadron był formowany, w tey więc okolicznosci; odstępując nawet więkkszey liczby szeregowych przezemnie do Chorągwi proponowanych, zgadzałem się z Ipo-

sobem myślenia JW. Hetmana Wielkiego Koronnego, JWW. Chełmskiego, i Podolskich odwołując się tylko do udecydowania Etatu ogólnego Wojska

Gdy zaś z powołanego teraz o Wojsku rezbnowania, nauczyłem się, że przy szwadronie każdym Officyerow najmniej pięciu, dla odbywania służby przyzwoitey znajdować się powinno, zdanie więc moje inaczej odmienić muszę, a referując się do Instrukcyi Woiewodztwa moiego, powiększenie liczby Żołnierzy a nie Officyerow determinującej, już nie sto piędziesiąt głów Chorągiew Kawaleryi Narodowej składać mających, ale całych sto, ustanowienia żądam. Pierwey iednak Prześwietney Kommissyi Wojskowej o podanie Etatu Wojska, a Wafzey Królewskiej Mości Pana Mego Miłościwego, i Prześwietnych Skonfederowanych Stanow, o udecydowanie tegoż Etatu, upraszam, a jeżeliby na te moje żądanie nienastąpiła zgoda, (czyli Etat, czyli liczba głów Chorągwi, ma być pierwey decydowana, o Turnum prościć będę.

PRZYMOWIENIE SIE

Eadem Die in Turno miane.

W początku Seymowania Naszego, gdy Prowincjonalne Sessye końcem przedszego porozumienia się determinowane były, zgromadzoney Prowincyi Wielkopolskiej na swojej Sessyi, pierwszy byłem z Posłujących Osob, który dla wzmocnienia sił Kraiowych, dla przywrocenia Reputacyi Rzpltey Naszey, ustanowienie liczby sto tysięcy Wojska proponowałem, a gdy za domowieniem się wielu Jaśnie Wielmożnych Posłow i Senatorow, na też Sessyi zgromadzonych, cała Prowincya Wielkopolska, na pomienioną Wojska zgodziwszy się liczbę, mnie, i JW. Sobolewskiego Posła Warszawskiego, z oświadczeniem tej swojej Patryotycznej chęci, do Prześwietney Prowincyi Wielkiego Xięstwa Litewskiego deputowała. Ktorey kom-

munikując Projektu Prowincyi Wielkopolskiej, do podobney zachęcałem gorliwości. Na dzisiejszey Seſsji nie jestem (uchoway Boże) innego zdania, tylko zaſtanowiwszy się nad kalkulacyą Chorągwi Kawaleryi Narodowey i Pułkow Przedney Straży, poznaię, że liczba Jezdnego Żołnierza (ieżeli według Projektu Chorągwie Narodowey, i Pułki kompletowane będą) do trzydziestu tysięcy ustanowiona zostanie, a ieżeli tylko tym czasem Prześwietne Skonfederowane Rzeczypoſpolitey Stany 60000. ogólną liczbę ustanowią Woyska, połowa Kawaleryi, druga połowa Infanteryi, to Woysko składać będzie, a to się niezgadza z sposobem myślenia moiego, dla tego: moje zdanie na ſto Główn do Chorągwi Kawaleryi Narodowey oświadczam i piſzę się *negativè*.



XVIII.2.1073

